

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:

MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 —
dostawą 5-30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z prze-
syłką pocztową 5-30 — ZAGRANICĄ 7-00 zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-
POLUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty

Przed świętem polskiej pracy.

W chwilach doniosłych rocznic narodowych urządzano od dawien dawna we wszystkich krajach wielkie, powszechne wystawy. Tak było we Francji w roku 1889 w setną rocznicę rewolucji, w r. 1893 w Chicago, kiedy obchodzono 400-lecie odkrycia Ameryki, tak było wreszcie i u nas we Lwowie w r. 1894 z okazji setnej rocznicy kościuszkowskiego powstania. I teraz, po dziesięciu latach wielkiej żmudy, ustawicznego borykania się z mnogimi trudnościami gospodarczymi, finansowymi, politycznymi i innymi, po dziesięciu latach nadludzkich niekiedy wysiłków, których wielkość w całej pełni zrozumie chyba dopiero historia, uznano, że nadszedł czas po temu, by wobec siebie samego, by wobec świata niemal całego, rachunek zrobić sumienia, egzamin zdać pracy i zdolności twórczej.

Nie jest Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu przemijającym epizodem gospodarczym, nie jest zarobkową imprezą, nie jest jej celem spełnienie jednego czy więcej zadań lokalnych, regionalnych, nie ma służyć jedynie tej czy owej gałęzi naszego życia, ale ma się stać przepiękną manifestacją siły twórczej całego Narodu, ma być tą pieczęcią, która po dziesięciu latach pracy stwierdzi naszą żywotność, naszą teźyznę.

Zrozumieli to twórcy wystawy, zrozumieć musi całe społeczeństwo polskie, a za nim i świat cały.

Jednakże Powszechna Wystawa Krajowa ma być nie tylko świętem triumfalnym myśli i pracy polskiej, ale zarazem bodźcem do dalszych wysiłków. Wszak dobry gospodarz — a takim okazać się musimy w dzisiejszym, wyczerpanym wyścigu międzynarodowym — nie spocznie nigdy na laurach, chociażby najbogatszy plon swej pracy zobaczył, a owszem zachęcony powodzeniem, tem goręcej, tem zapobiegliwiej wysiłać się będzie. Zarazem dobry gospodarz patrzy zawsze na swej pracy wyniki krytycznie: śledzi coby poprawić, coby udoskonalić należało; i nam się tak krytycznie zachować należy, szukać braków, środków poprawy, nowe drogi postępu budować.

Poza tą moralną, psychologiczną — rzecz można — stroną, ma wreszcie Wystawa przeobrazić znaczenie gospodarcze. Jej zadaniem będzie nawiązać i zacieśnić węzły między polskim konsumentem a polską wytwórczą, ona unoczní zagranicznym kupcom, którzy — jak się spodziewać należy — w dziesiątkach tysięcy do Poznania zjadą, co Polska wytwarza i co w niej kupić można. Będzie ona wybitnym czynnikiem poprawy naszego bilansu handlowego; pośrednio, bo przyczynić się winna do wzmożenia w Polsce zakupów na eksport, bezpośrednio, bo przecież owe rzesze cudzoziemców grosz nie jeden, grosz poważny siłą rzeczy w Polsce zostawić muszą.

O ogromie Wystawy, o jej organizacji, o licznych szczegółach, o niewidzianych dotychczas w Polsce imprezach, informuje raz po raz czytelników prasa codzienna. Tu tylko zaznaczyć wypada, że dosłownie nie ma gałęzi

Ważna narada P. Prezydenta Rzplitej z Marszałkiem Piłsudskim i Premierem Bartlem. Ostateczna decyzja w sprawie przesilenia jeszcze nie zapadła. — Premier Bartel pozostaje?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 kwietnia. Przewidywania, że dzień wczorajszy przyniesie ostateczną likwidację nastrojów przesileniowych, nie sprawdziły się. Przesilenie trwa w dalszym ciągu i zapewne trzeba będzie poczekać jeszcze pewien czas na wyjaśnienie sytuacji.

W dniu wczorajszym nastąpił jednak poważny krok naprzód. Około godz. 5-tej w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych odbyła się konferencja przy udziale P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i Premiera Bartla. O tej naradzie, która trwała blisko 4 godziny, nie wydano komunikatu, któryby dokładnie ilustrował temat obrad i wyniki wymiany zdań. Natomiast pewne jest na podstawie informacji z kół zbliżonych do Rządu, że jakkolwiek na konferencji ostatecznej decyzji nie powzięto, to jednak

rozważane były wszechstronnie nietylko zagadnienia polityczne, ale i gospodarcze i ścisły ich związek z utworzeniem nowego Gabinetu. Największą troską czynników miarodajnych jest obsadzenie tcki Ministra Skarbu. Zgodzono się, że obecna sytuacja gospodarcza w kraju wymaga, aby ten najdonioślejszy resort gospodarczy, jakim jest Ministerstwo Skarbu, oddany był w silne, fachowe ręce.

Wobec tego, iż na konferencji niezapadły żadne decyzje personalne, należy się liczyć z tem, iż kandydatura Ministra Świtalskiego na premiera może stać się nieaktualną, a wówczas nie jest wykluczone pozostanie Premiera Bartla na swem dotychczasowym stanowisku. Na decyzję w tej sprawie trzeba poczekać oczywiście kilka dni.

Głosy prasy warszawskiej.

Warszawa, 12 kwietnia. (AW). Według doniesień »Expressu Porannego« na wczorajszej konferencji w Gen. Inspektoracie miały być omawiane przedewszystkiem sprawy natury gospodarczej.

»Gazeta Warszawska« uważa, iż nastroje czynników politycznych wyopowiadały się wczoraj pod wieczór przeciwko kandydaturze dra Świtalskiego, przyczem padały nazwiska generała Sosnkowskiego, postać polskiego

w Moskwie Patka, oraz posła Kochanowskiego (BB).

»Robotnik« przypuszcza, iż nie jest wykluczona możliwość zamianowania ponownie Premierem profesora Bartla i że zmiany zajdą jedynie w obsadzie kilku tek.

Według doniesień »Kurjera Porannego« należy się spodziewać w dniu dzisiejszym dalszego ciągu obrad między 3 Dostojnikami Państwa.

Przed sesją komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Skład delegacji polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 kwietnia. Delegatem polskim na rozpoczynającej się 15 kwietnia VI sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie będzie stały delegat polski przy Lidze Narodów, Minister Sokal. W skład delegacji polskiej wejdą ponadto: radca delegacji polskiej w Genewie Gwiazdowski, kierownik spraw rozbrojeniowych w M. S. Z. Stanisław Dygat, oraz jako eksperci wojskowi: gen. Tadeusz Kasprzycki, pplk. Stanisław Künstler i kpt. Aleksander Poncet de Sondon.

Londyn, 11 kwietnia (PAT.). Jutro wyjeżdża do Genewy główny delegat Anglii w Lidze Narodów Lord

Cushendun i weźmie udział w wyznaczonym na 15 bm. posiedzeniu przygotowawczej komisji rozbrojeniowej.

Genewa, 11 kwietnia. (PAT.). Delegacja niemiecka wystosowała do przewodniczącego komisji rozbrojeniowej dłuższe memorandum przedstawiające tezę niemiecką w sprawie rozbrojenia. Dokument ten nie wnosi żadnych nowych elementów, ani też żadnej nowej formuły, czy też propozycji, ograniczając się do potwierdzenia tezy niemieckiej co do najważniejszych kwestji pozostających jeszcze w komisji w zawieszeniu. Krążą pogłoski, iż delegat turecki zamierza wystąpić z jakimiś nowymi propozycjami.

życia polskiego, któraby nie znalazła tam swego ujawnienia. Na 7.200 metrach kwadr. wystąpi ze swemi ekspozycjami Rząd w specjalnym pawilonie rządowym, w osobnych pozatem pawilonach wystąpią Ministerstwa Komunikacji, Poczt i Telegrafów oraz Rolnictwa. Wystąpi okazale samorząd, ciężki przemysł, przemysł naftowy, włókienniczy, lotniczy, samochodowy, sztuka, instytucje społeczne, banki, wychowanie fizyczne, Polonja zagraniczna, nauka, prasa, handel, uzdrowiska, rzemiosło, leśnictwo, łowiectwo,

hodowla zwierząt, jednym słowem, wszystko.

Wystawa znajduje się w przededniu swego otwarcia. Ci, którzy koło niej bezpośrednio pracują, spełnili dobrze — zdaje się — swe zadanie. To jednak nie wystarczy; Wystawa musi wejść w psychikę całego Narodu; Wystawa nie jest niczym własnością, a wspólną ogółu. Jej udanie się lub nieudanie, będzie klęską lub triumfem powszechnym. O tem pamiętać musimy i będziemy.

AKCJA SANITARNA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 kwietnia. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpoczęło w bieżącym sezonie w całym kraju zakrojoną na szeroką skalę akcję sanitarną. Minister Składkowski rozpocznie w najbliższych dniach szereg wyjazdów inspekcyjnych.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Praga, 11 kwietnia. (PAT.). Według doniesień pism konferencja państw Małej Ententy odbędzie się w drugiej połowie czerwca w miejscowości Illidze, koło Sarajewa. Równocześnie odbyć się ma konferencja gospodarcza Małej Ententy, do której przygotowano rozpoczęto na wstępnej konferencji bukareszteńskiej.

COOLIDGE DYREKTOREM TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ.

Nowy York, 12 kwietnia. (PAT.). B. prezydent St. Zjednoczonych Coolidge, zgodził się objąć stanowisko dyrektora administracyjnego Towarzystwa Ubezpieczeń »New York Lige« na miejsce zmarłego niedawno ambasadora w Paryżu, Myrona Herricka.

RUMUNJA PRZECIWI KOMUNISTOM.

Wiedeń, 11 kwietnia. (PAT.). Donoszą z Bukaresztu, że niepokoje komunistyczne, które miały miejsce ubiegłej niedzieli w Temeswarze, jako też ciągle trwająca agitacja komunistyczna spowodowały rząd do przedsięwzięcia całego szeregu środków zwrotnych przeciw partjom komunistycznym. Wczoraj rada ministrów postanowiła rozwiązać syndykaty robotnicze noszące charakter polityczny. Prokuratura opieczętowała wczoraj rano w Bukareszcie lokal syndykatu robotniczego i partji komunistycznej.

POSEŁ KOMUNISTA BITTNER ZBIEGŁ DO FRANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 kwietnia. Z Berlina donoszą, że wydany przez Sejm sądowi poseł komunistyczny Bittner, który bawił na terenie Niemiec w charakterze delegata na kongres antyfaszystowski, zdołał uzyskać w sposób podstępny legalny paszport i zbiegł do Francji.

OBCHÓD I MAJA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. 4. Min. Spr. Wewn. opracowało dokładny program i plan działania oddziałów policyjnych w dniu 1 maja b. r. Władze bezpieczeństwa zgodziły się na urządzenie pochodów i manifestacji ulicznych, natomiast domagać się będą odpowiedzialności za utrzymanie porządku i spokoju od przedstawicieli grup, które urządzają pochody.

OBAWY NIEMIECKIE.

Berlin, 12 kwietnia. (AW). »Berl. Tageblatt« cytując oświadczenie »Ekonomiczkiej Żizni«, stwierdzając, że 35% importu sowieckiego ma objąć Anglja. W związku z tem, dziennik obawia się, że dostawy niemieckie dla Rosji ulegną znacznej redukcji, ponieważ Anglja i Ameryka obejmą łącznie co najmniej 60% ogólnego przywozu do Rosji.

Oxford i Cambridge.

Uniwersytety angielskie miały zawsze postać odmienną od wszystkich innych uniwersytetów Europy, przynajmniej w wielu szczegółach organizacji i życia studenckiego. Różnice te utrzymały się po dzień dzisiejszy w dwóch najstarszych uczelniach akademickich Anglii.

Oxford i Cambridge — jakież to sędziwe i przedziwne dostojne imiona... Początki tych uniwersytetów giną gdzieś w głębokich mrokach średniowiecza (XII i XIII wiek), a dzieje ich — to historia setek pokoleń angielskich, wychowywanych w szanownych murach tych prastarych uczelni.

Dokoła nich rozwinęły się inne nowoczesne uniwersytety Anglii, ale doniosłej roli Oxfordu i Cambridge nie jest w stanie naruszyć żadna siła. Oparte na wiekowych tradycjach, odziane w patynę stuleci, stoją dwie wielkie szkoły naprzeciw siebie, jak dwaj wielcy rywale.

Ustrój tych dwóch uniwersytetów ma do dzisiaj specyficzny charakter. Wszystkie uniwersytety zachodniej Europy są pochodzenia kościelno - duchownego, służyły niegdyś Kościołowi i jego nauce, miały urzędzenia napół klasztorne. Oxford i Cambridge zatrzymały jednak tradycyjne formy tego ustroju po części do dzisiaj. Składają się one z całego szeregu „kollegjów“ (colleges), osobnych zakładów naukowych, które tylko luźno łączą się w całość, zwaną uniwersytetem. Uniwersytet — to zespół „kollegjów“ o różnej mierze i charakterze różnolitym.

Profesorowie i studenci mieszkają po kollegjach i bursach, przełożeni kollegjów są duchownymi, udział w nabożeństwach jest obowiązkowy. Do budynków uniwersyteckich wkracza się przez bramę wieżową, a potem na wielkie podwórze, otoczone budynkami, kaplicami, refektorjami. Każde kollegjum ma osobny dziedziniec, nieraz kilka.

Niegdyś studjowali tu teologowie, krzewiła się wspaniale scholastyka i teologia Duns Scot. Dzisiaj kształcą się w Oxfordzie i w Cambridge przeważnie synowie wyższych sfer angielskich; studja w kollegjach są przecież kosztowne, a między poszczególnymi kollegjami istnieją wyraźne różnice społeczne i majątkowe. Większość studentów pochodzi ze sfer artystokratyczno - plutokratycznych Anglii, tj. z tej warstwy, która de facto do dzisiaj rządzi Anglią. Są wprawdzie i ubodzy stypendyści, ale tych jest niewiele; charakter obu uniwersytetów jest więc prawie arystokratyczny.

W Oxford i Cambridge nie kształci się zawodowo nikogo. Kto chce studjować medycynę lub prawo, idzie do nowożytnych uniwersytetów angielskich. W Oxfordzie i Cambridge żyje stary ideał humanistyczny. Wychowankowie otrzymują tu wykształcenie ogólne, oparte przedewszystkiem na podstawach klasycznych. Celem tych prastarych uczelni jest wychowywanie człowieka, angielskiego gentlemana, który ma w życiu swego państwa odgrywać wybitną rolę. Stąd też wychodzą: dostojni duchowni, biskupi, naczelnicy wielkich instytucyj, sędziowie i wysocy urzędnicy, dyplomaci, a w znacznej mierze także uczeni, pisarze, profesorowie, nawet znakomici sportmeni.

Sport ma bowiem w Oxford i Cambridge doniosłe znaczenie. Znane są przecież słynne, doroczne popisy wioślarskie i żeglarskie studentów oxfordzkich i kembryjskich, które interesuje się cała Anglia.

Ale nie wszyscy studenci palą się do sportu. Życie akademickie jest bardzo zróżniczkowane; wielostronność jego objawia się w licznych związkach, koterjach, towarzystwach, klikach i klubach studenckich. Studenci, poświęcający się sprawom i karierze politycznej, tworzą potężny związek, t. zw. „Unję“, urządzoną zupełnie na

wzór angielskiego parlamentu i obradująca, jak parlament. W obradach tych uczestniczą często najwybitniejsi mężowie Anglii (ministrowie, wielcy politycy), jako goście. Pozatem są związki miłośników teatru, dramatu greckiego i Szekspira, związki literackie, publikujące kilkanaście własnych pism, związki artystyczne, religijne, sekciarskie i t. d.

Otoczenie uniwersytetów ma w sobie czar niezapomniany. Oxford i Cambridge — to dwa prawdziwie piękne zakątki Europy, prawdziwe muzea architektury dawnych wieków, rzucone na tło malowniczych obszarów zieleni, doskonale uprawnych ogrodów i parków.

Z starych średniowiecznych budynków tych miast wieje dziwna harmo-

nja i cisza, jakiś dech pokoju klasztornego, nastrajającego do nauki.

Wśród uliczek i ogrodów, między kościołami, kolegiami i bibliotekami, unosi się osobliwa woń uniwersyteckiego miasta. Może tylko jeden Heidelberg wywołuje jeszcze podobne nastroje. Ale cisza Oxfordu i Cambridge nie jest ciszą umarłą; ciało ożywione jest duchem. Czując się tu, że miasta te i ich ludzie wiedzą, dlaczego chcą żyć i zaco chcą żyć. Idee i zasady, które tutaj panują, choć niejednemu wydają się może anachronizmem, mają swój niewątpliwą autorytet i zmuszają do szacunku.

Coraz nowe generacje przeciągają przez stare mury kolegiami Oxfordu i Cambridge. Przychodzą nowi ludzie, nowe mody, poglądy na życie, nowa gwara i dowcip studencki. Przeszły przez te miasta wszystkie kierunki myślowe świata od Duns Scot i Occa-

ma aż do... neokatolicyzmu, psychoanalizy i Picassa.

Życie wre ciągle: w nieustannych debatach „Unji“, w świętach wiosennych, w balach karnawałowych, na które ściągają tutaj na kilka tygodni setki rodzin i krewnych studenckich (zwłaszcza kobiet), wreszcie w codziennym toku solidnej pracy kolegialnej. Niby to zmienia się wszystko ciągle, ale właściwie jest zawsze to samo. Generacja za generacją następuje, jak fala po fali. Nie jest fala tasama, a jednak morze zostaje bez zmiany. I na tem właśnie, na tej zmianie nieuchwytniej, która nie narusza tradycyjnego wyrazu, polega czar Oxfordu i Cambridge. Zresztą są to jedyne w tym typie miasta na świecie; mają potęgę i urok rzeczy, których nie znajdziesz już nigdzie indziej. Kultura i tradycja stworzyły tu prawdziwy raj dla młodych pokoleń. (—i—)

Rekonstrukcja gabinetu niemieckiego.

Centrum wchodzi do rządu.

Berlin, 11 kwietnia. (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął dzisiaj popołudniu kanclerza Muellera. W czasie tej audjencji kanclerz przedłożył prezydentowi sprawozdanie o sytuacji wewnętrznej i zaproponował zwolnienie ministra sprawiedliwości Kocha, oraz mianowanie trzech ministrów centralnych. Prezydent zaakceptował propozycję kanclerza. Po audjencji odbyło się ostatnie posiedzenie gabinetu Muellera w dawnym składzie, poświęcone sprawom bieżącym. W końcu posiedzenia kanclerz Mueller w serdecznych słowach pożegnał ustępującego, demokratycznego ministra sprawiedliwości, Kocha. Mianowanie nowych ministrów ma nastąpić w dniu jutrzejszym.

Berlin, 11 kwietnia. (PAT). Prasa pravicowa omawia zażegnanie kryzysu i rozszerzenie gabinetu Muellera z pewną ironią podnosząc kłopoty i troski, na jakie narażone będą obecnie

poszczególne stronnictwa rządowe po rekonstrukcji. M. in. »Kreuzzeitung« podnosi, że na zasadzie obecnego kompromisu, socjaliści znajdują się w dość trudnej sytuacji, pomimo bowiem, że utrzymali oni zasadniczo swoje stanowisko opozycyjne wobec budowy pancernika, to jednak musieli się zgodzić, że ministrowie socjalistyczni zostali wyłączeni z pod tej decyzji zasadniczej i będą głosowali za drugą ratą na budowę pancernika.

Dalej prasa pravicowa podkreśla, jako fakt przykry dla niemieckiej partii ludowej wejście do gabinetu z ramienia centrum b. kanclerza Wirtha, którego nominację na kanclerza miał pokrzyżować w lecie ub. roku minister Stresemann. Drugą przykrą rzeczą dla partii ludowej jest — zdaniem prasy pravicowej — konieczność wyrzeczenia się żądania rekonstrukcji gabinetu pruskiego.

Posiedzenie Trybunału Stanu.

Wybór sędziego śledczego.

Warszawa, 11 kwietnia. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się porządkowe posiedzenie Trybunału Stanu w składzie trzech członków z prezesem Sądu Najw. Supińskim na czele. Na posiedzeniu tem postanowiono powierzyć sędziemu Sądu Najw. Stanisławowi Zaleskiemu przeprowadzenie śledz-

stwa w sprawie b. Ministra Czechowicza.

Warszawa, 12 kwietnia. (Tel. wł.) Po wczorajszym posiedzeniu Trybunału Stanu zapowiedziano, że w dniach najbliższych odbędzie się nowe posiedzenie, celem nadania dalszego biegu rozpatrywanej sprawie.

Kurs pożyczki polskiej w Ameryce poprawił się.

Warszawa, 12 kwietnia. (Press.). W ostatnich dniach zapanowało na giełdach amerykańskich pewne uspokojenie w stosunku do kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej. Notowania tej pożyczki, której kurs przed poruszeniem sprawy Ministra Czechowicza w Sejmie utrzymywał się na poziomie

89 dol. przy kursie emisyjnym 92 dolarów, utrzymują się obecnie na poziomie 84.25—84.50. Stan ten trwa już od kilku dni. W kofach finansowych przypuszczają, że z chwilą wyjaśnienia się sytuacji wewnętrznej w Polsce, pożyczka stabilizacyjna odzyskiwać będzie stopniowo swój dawny kurs.

Uznanie Rosji sowieckiej przez St. Zjedn.

Powołanie komisji do zbadania tej sprawy.

Wiedeń, 11 kwietnia. (PAT). »N. Wr. Tagblatt« donosi z Waszyngtonu, że wedle wiadomości z kół dobrze poinformowanych, zanoszą się w najbliższym czasie na urzędowe, dokładne zbadanie kwestji uznania Rosji sowieckiej

przez Stany Zjednoczone. Mówi się o tem, że prezydent Hoover zamianuje specjalną komisję, która sprawę tę zbada i ustali podstawy dla ewentualnego uznania Rosji sowieckiej przez Stany Zjednoczone.

Zamach na prezydenta Callesa.

Meksyk, 11 kwietnia. (PAT). Kilka dni temu dokonano nicudalego zamachu bombowego na pociąg, w którym prezydent Calles przejeżdżał przez

stan Jalisco. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców zamachu.

Odezwa socjaldemokratów litewskich.

Kowno, 12 kwietnia. (AW). Litewscy socjaldemokraci wystąpili do socjalistów Niemiec i Polski z memoria-

łem, w którym proszą o protestowanie przeciwko gwałtom Waldemarasa i rządowi faszystowskiemu na Litwie.

OSTATECZNA KWOTA DŁUGU NIEMIECKIEGO.

Paryż, 12 kwietnia. (PAT.). Jak podaje »Le Journal« rzeczoznawcy państw wierzycielskich ustalili na 50 miliardów ostateczną sumę długu wojennego Niemiec.

LABOUR PARTY ŻĄDA PRZYWRÓCENIA STOSUNKÓW Z ROSJĄ.

London, 12 kwietnia. (PAT). Omalwając politykę Labour Party w przemówieniu przedwyborczym, wygłoszonym wczoraj przez radjo, sekretarz stronnictwa Henderson oświadczył m. in., że stronnictwo jego zamierza podjąć demarche celem niezwłocznego przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Rosją.

NIEMCY NIE CHCĄ TROCKIEGO.

Berlin, 12 kwietnia. (PAT.). Według obiegających tu wiadomości gabinet postanowił podobno odmówić pozwolenia na przyjazd Trockiego do Niemiec.

WRZENIE W HISPANJI.

Paryż, 12 kwietnia. (PAT.). Według doniesień »Le Journal« z Madrytu, ruch wśród studentów wzmagają się Komitet strajkowy rozesłał po całym kraju nowy manifest, wzywający do wytrwania na nieprzejednanym stanowisku. W Saragossie i Grenadzie studenci wygwizdali rektora, a nawet go pobili.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W BERLINIE.

Berlin, 12. 4. (PAT). Wbrew zakazowi pochodów ulicznych, wydanemu przez berlińskie prezydium policji, komuniści próbowali wczoraj urządzić 3 pochody we wschodnich dzielnicach Berlina. Pomiędzy uczestnikami pochodu a policją, która próbowała pochody rozprószyć, doszło w 3 punktach do starć, w których 3 policjantów zostało pokaleczonych, 9 demonstrantów aresztowano.

HURAGAN.

Little Rock (Stan Arcanas). 11 kwietnia. (PAT.). Nad miastem Swiston szalał wczoraj huragan, który poczynił wielkie spustoszenia. Kilka osób porwał wiatr i niósł je na znacznej przestrzeni. Wiele domów uległo zniszczeniu. Ofiarą tornada padło 25 osób zabitych i około 100 rannych.

Little Rock, 12 kwietnia. (PAT). Liczba ofiar tornada, który szalał w północnej części stanu Arcanas, wzrosła do 43 zabitych i z górą 100 rannych.

POPIERAJCIE

L. O. P. P.

